

POSTANOWIENIE

Dnia 16 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z wniosku A. P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.
o rentę z tytułu niezdolności do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 maja 2014 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 30 grudnia 2013 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 21 maja 2013 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w O. z 10 lipca 2012 r. i oddalił odwołanie wnioskodawcy A. P. od decyzji pozwanego organu rentowego z 27 listopada 2011 r., odmawiającej mu dalszej renty wobec nieustalenia niezdolności do pracy. Sąd ustalił, że wnioskodawca nie jest częściowo niezdolny do pracy. Posiada wykształcenie zawodowe i może wykonywać wszelkie prace nie wymagające kwalifikacji. Niezdolność do pracy winna zostać odniesiona nie tylko do pracy ślusarza, ślusarza remontowego oraz monterów pojazdów, lecz także do wszystkich innych rodzajów pracy, właściwych ze względu na stan zdrowia i wykształcenie wnioskodawcy.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na podstawę przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. W uzasadnieniu wniosku podano, że: „Przedmiotem wyводу jest kwestia oceny przez Sąd Apelacyjny zagadnienia utraty możliwości wykonywania „pracy zgodnej z poziomem posiadanych

kwalifikacji”, która stanowi przesłankę orzeczenia częściowej niezdolności do pracy ubezpieczonego na podstawie art. 12 ust. 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy Sąd poczynił konstatację, iż powód z wykształcenia ślusarz, pracujący na stanowisku montera pojazdów, ślusarza remontowego (w tych zawodach przez 32 lata, tj. do 2002 r. (kiedy przeszedł na rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy do 30 września 2011 r.)) nie jest zdolny do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej, jak również pracy na stanowisku montera pojazdów oraz ślusarza remontowego, lecz nie wyklucza to wykonywania przez wnioskodawcę lekkiej lub umiarkowanej ciężkiej pracy fizycznej, niewymagającej dłuższego stania, chodzenia, schylania się lub nawet podnoszenia niewielkich ciężarów. Zdaniem Sądu wnioskodawca posiadający wykształcenie zawodowe może wykonywać wszelkie prace nie wymagające kwalifikacji, przy uwzględnieniu istniejących ograniczeń, a dopiero ponadprzeciętna utrata zdolności do pracy zgodnie z kwalifikacjami odpowiada pojęciu ustawowemu. Taka wykładnia pojęcia „pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji” jest oczywiście sprzeczna z literalnym brzmieniem art. 12 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, który to stanowi o pracy „zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji” (formalnych, ale przede wszystkim praktycznych, wyuczonych podczas dotychczasowego zatrudnienia), a nie abstrakcyjnie ujętej jakiegokolwiek pracy. Wykładnia dokonana przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zupełnie pomija przesłanki wskazane w art. 13 ust. 1 pkt 2 powołanej ustawy w zakresie powiązań pomiędzy posiadanymi przez odwołującego się kwalifikacjami zawodowymi, jego pracą i doświadczeniem zawodowym tylko w jednym zawodzie oraz z jego wiekiem i brakiem celowości przekwalifikowania zawodowego. Dodatkowo wskazać trzeba, iż dokonana przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wykładnia pojęcia „pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji” jest sprzeczna z ugruntowanym orzecznictwem sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, który w szeregu orzeczeń formułował tezę, iż zachowanie przez ubezpieczonego zdolności do wykonywania prostych prac fizycznych, które może wykonywać każdy pracownik, nawet nie posiadający żadnych kwalifikacji, nie może być traktowane jako zachowanie zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Dalej wskazano na wyroki Sądu Najwyższego z 25 lutego

2010 r., I UK 215/09, z 20 listopada 2008 r., I UK 112/08, z 27 czerwca 2011 r., I UK 407/10, z 7 lutego 2006 r., I PK 153/06, cytując je w części. Kontynuując wniosek podano, że wskutek dokonania oczywiście błędnej wykładni pojęcia „pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji” doszło do niewłaściwego zastosowania art. 12 ust. 3 ustawy i niezastosowania art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy, co w konsekwencji doprowadziło do wydania w sprawie wyroku zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w O. z 10 lipca 2012 r., na podstawie którego przyznana została powodowi renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy na dalszy okres pięciu lat licząc od 1 października 2011 r. i oddalającego odwołanie. Tym samym zaskarżone orzeczenie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu w sposób oczywisty narusza prawo. Oczywiście tego naruszenia, jak to już zostało wcześniej wskazane, polega na wykładni art. 12 ust. 3 ustawy, którego treść nie budzi wątpliwości, w sposób sprzeczny z jego brzmieniem (wykładnia *contra legem*), a przyjęcie, iż jedynie ponadprzeciętna utrata zdolności do pracy zgodnie z kwalifikacjami skutkuje zakwalifikowaniem wnioskodawcy do kategorii osób objętych częściową niezdolnością do pracy, jest wykładnią obok prawa (*preater legem*). Akceptacja poglądu wyrażonego przez Sąd w zaskarżonym wyroku musiałaby prowadzić do wniosku, iż instytucja częściowej niezdolności do pracy przewidziana na gruncie przepisów z zakresu ubezpieczenia społecznego w praktyce byłaby nieużyteczna, gdyż w większości schorzeń występujących u osób ubiegających się o rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy występuje abstrakcyjnie ujęta (w oderwaniu do dyspozycji art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy) zdolność do wykonywania prostych prac fizycznych, poniżej kwalifikacji uzyskanych przez te osoby”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie wykazał, że skarga jest oczywiście uzasadniona i dlatego nie został uwzględniony.

Zasadniczy mankament wynika z tego, że niezdolność do pracy to kategoria faktyczna i prawna. Chodzi o to, że przed stosowaniem prawa materialnego (art. 12 i 13 ustawy) Sąd ustalił, że skarżący nie jest nadal częściowo niezdolny do pracy i ustalenie to wiąże Sąd Najwyższy w ocenie podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Związanie wynikające z art. 398¹³ § 2 k.p.c. odnosi się również do etapu przedsądu, gdyż w przeciwnym razie zachodziłby dysonans między tym etapem a

późniejszym rozpoznaniem podstaw kasacyjnych skargi z ograniczeniami wynikającymi z tego przepisu a także z przepisu art. 398³ § 3 k.p.c.

W warstwie materialnej skarżący zarzuca we wniosku błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 12 ust. 3 i art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy. Istota zarzutu sprowadza się do twierdzenia, że zdolność do pracy skarżącego odnoszono do pracy poniżej poziomu albo poza zakres jego kwalifikacji. Ustalono, że skarżący jest z zawodu ślusarzem i pracował jako monter pojazdów. Rację ma Sąd Apelacyjny, że pojęcie kwalifikacji z art. 12 ust. 3 jest szersze niż formalne wykształcenie i praca dotychczas wykonywana. Co najmniej pośrednio potwierdza to art. 13 ust. 1 pkt 2 skoro ocena niezdolności do pracy zależy również od możliwości podjęcia innej pracy. Nie chodzi wówczas o wskazanie ubezpieczonemu konkretnego stanowiska pracy do wykonywania zatrudnienia, bo nie jest to negatywny warunek renty, stąd ocena może być odnoszona do rodzaju pracy (czynności) a nie do konkretnego stanowiska pracy. Poziom posiadanych kwalifikacji jest kategorią szerszą niż określone zatrudnienie. Według poprzedniej ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) do III grupy inwalidów zaliczano osobę częściowo niezdolną do wykonywania dotychczasowego zatrudnienia, jeżeli osoba ta zachowała zdolność do wykonywania dotychczasowego zatrudnienia w zmniejszonym zakresie (art. 24 ust. 2 pkt 1). Nastąpiła zamiana i obecne pojęcie częściowej niezdolności do pracy - które od 1 września 1997 r. (jeszcze w ustawie z 14 grudnia 1982 r.) zastąpiło III grupę inwalidów - w swoim założeniu nie wyklucza zdolności do pracy w zmniejszonym zakresie, bowiem przepis stanowi o utracie w znacznym a nie w całkowitym stopniu zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (art. 12 ust. 3 ustawy). Znaczenie ma tu zatem odejście od „dotychczasowego zatrudnienia” i przejście do kategorii „pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji”. Trafnie wskazał więc Sąd Apelacyjny, odwołując się zresztą do orzecznictwa, że pojęcia kwalifikacji nie ujmuje się wąsko. Nie jest uprawnione zawężenie oceny zdolności do pracy tylko do określonego stanowiska pracy czy zatrudnienia, gdyż wyznacza ją szerszy zakres pojęcia posiadanych kwalifikacji. Kwalifikacje skarżącego nie mogą być uznane za szczególne i specjalistyczne. Pozwala to na określony margines oceny Sądu czy praca w

ramach zachowanej zdolności do pracy, która nie musi być pełna, skoro znaczenie ma dopiero utrata zdolności do pracy aż w znacznym stopniu, nie wykracza poza zakres pojęcia „pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji” (art. 12 ust. 3). Ocena jakiej dokonał Sąd Apelacyjny wbrew twierdzeniem skarżącego, nie uprawnia tezy o naruszeniu prawa materialnego, a tym bardziej o oczywistym naruszeniu prawa materialnego, gdyż tylko takie ma na uwadze podstawa przysądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Wykładnia art. 12 ust. 3 ustawy przez Sąd Apelacyjny nie była błędna i nie doszło do niewłaściwego zastosowania tego przepisu. Wbrew treści wniosku Sąd Apelacyjny nie argumentował, że „jedynie ponadprzeciętna utrata zdolności do pracy zgodnie z kwalifikacjami skutkuje zakwalifikowaniem wnioskodawcy do kategorii osób objętych częściową niezdolnością do pracy”. Ponadto kryteria z art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy nie mogły być pomijane przez wszystkich, którzy oceniali niezdolność do pracy, czyli lekarza orzecznika, komisję lekarską, biegłych sądowych i ostatecznie przez Sąd, gdyż w sprawie znaczenie miało prawne pojęcie niezdolności do pracy. Celowość przekwalifikowania zawodowego nie jest aktualna, gdy nie stwierdza się niezdolności do pracy. Orzecznictwo Sądu Najwyższego w zakresie wykładni przepisów art. 12 i 13 ustawy nie jest rozbieżne, gdyż wówczas już tylko z urzędu zostałyby wywołana uchwała składu powiększonego celem ujednolicenia wykładni. Wniosek nie odwołuje się też do podstawy przysądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Orzecznictwo nie ma też rangi źródła prawa takiej jak ustawa.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398⁹ § 2 k.p.c.